Należność pocztowa opłacona ryczałtem
Wilno, Czwartek 1 listopada 1928 r.
Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V.
NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.
Nr. 251 (1298)

Zjazd literatów.

Pierwszy to bodaj raz ujrzy Wilno w swych murach zespół przedstawicieli literatury polskiej we wszystkich swych odcieniach. Stara stolica Litwy, dziś „kresowe" miasto Rzeczypospolitej, powita swych drogich gości serdecznem pozdrowieniem: nie bogata nasza chata, ale rada.

Nie będziemy mieli żadnych splendorów, ani gwiazd do pokazania, nasza praca jest mozolna, idzie powoli w dżungli ogólnego zdziczenia, w jakie kraj ten wprowadziła Rosja, przez tyle lat znęcając się nad kwitnącą tu ongiś, sto lat temu właśnie, kulturą zachodu.

Warunki, w jakich Wilno przebywało przez tyle lat, uniemożliwiło tutaj rozwój literatury i sztuki narodowej, echa tych okoliczności błąkają się dotąd i tamują rozpęd wielu miejscowym talentom.

Dlatego dorobek, jaki będziemy mogli pokazać kolegom „po piórze" nie przedstawi się imponująco, ale naszem zadaniem będzie, pozostając w granicach przyzwoitej skromności, poinformować jednak szanownych gości, że „wżdy Wilnianie nie gęsi i swój język mają". Otóż właśnie, swój język. Nie chodzi tu o żadną gwarę, ale o swoisty charakter tutejszości, często nie zrozumiany i nie odczuty nawet przez... literatów. Ponieważ na ludzi tutejszych składały się pierwiastki etniczne bardzo różnorodne, więc wpływy wschodu i zachodu, dziczy i kultury, fatalizmu i wytrwałości łączyły się z sobą w nas jakby skrzyżowanie wielkich dróg kultury; to też i w naszych, tutejszych jestestwach, nurtują głębokie, sprzeczne czasami prądy, mało ujawnione nazewnątrz, co znów jest cechą specyficznie tutejszą.

Dlatego odczuje nas i zrozumie człowiek nawet obcy, ale głębszy, subtelniejszy, umiejący zajrzeć do zamkniętej duszy, a nie zrozumie i pisać o nas będzie rzeczy fantastyczne ten, kto nie zbada poważniej podłoża naszych zwyczajów, psychiki i sposobów reagowania na uczucia. Nie możemy się łudzić, że przez te cztery dni, które spędzimy razem z miłymi gośćmi z wszystkich stolic Polski, (Krakowa, Lwowa, Poznania i Warszawy), potrafimy sobie wszystko powiedzieć, wytłumaczyć, wyrozumieć.

Ale z pewnością, przy dobrej woli i chęci głębszego ujęcia natury zjazdu, nie jako czysto rozrywkowej wycieczki, ale zebrania się z poważniejszym celem omówienia wspólnych spraw zawodowych i wniknięcia we wzajemne, tak różnorodne psychiki rozmaitych części Rzeczypospolitej, wyniknie z tego spotkania sporo rzetelnych, bezpośrednich obserwacyj, i te, przyczynią się do wyjaśnienia rozmaitych rzeczy, które są „laurowe i ciemne" i od których idą srogie dymy w literaturze.

Przestaną się może błąkać błędne pojęcia o „kresach", o Mickiewiczu, o polskości Wilna, która jest szczera i głęboka, ale zgoła inna, niż opiewana i opisywana przez obserwatorów *a vol d'oiseau*. Naszem zaś zadaniem będzie pokazać gościom wszystko co ludzie żywo czujący widzieć powinni, i czem się mogą szczerze wzruszyć. Miejmy nadzieję, że wymagania stołeczne zostawią za sobą, że nie zwrócą zbyt wielkiej uwagi na bruki, gdy im pokażemy Wszechnicę Batorego, a o porządeczkach schodów i dziedzińców zapomną, gdy się zapatrzą na widok z Góry Zamkowej.

Wilno pozostało obecnie na boku od szlaków wielkich dróg, należy więc zaglądać doń, by z miejscowemi literatami utrzymywać kontakt. Niezmierną radością napełnia nas fakt, że nie zważając na niezbyt odpowiednią porę roku, przybędą do nas wybitne talenty polskie, by wspólnie ku czci Mickiewicza obchodzić zaduszkowe Dziady.

Postaramy się zresztą i o mniej poważny nastrój, który niewątpliwie w przyjaznych pogawędkach się zaznaczy i znajdzie swój wyraz w rzeczowych obradach.

Redakcja „Kurjera Wileńskiego".

— **Do Członków Związku Literatów.** Zarząd Związku Zawodowego Literatów Polskich w Wilnie, zawiadamia wszystkich swych członków, że szczegółowy program Zjazdu Literatów otrzymać mogą u członków Zarządu i Komitetu Organizacyjnego. Członkowie wileńskiego Związku Literatów mają wstęp wolny na wszystkie uroczystości związane ze Zjazdem; jedynie na Akademję Mickiewiczowską w niedzielę bilety są płatne. Dla członków Z.Z.L.P. i ich rodzin przeznaczone są loże. Członkowie mają pozatem wstęp w charakterze Gości na obrady Zjazdu, które odbywać się będą w sali Senatu U. S. B. Wileński Związek oficjalnie reprezentowany będzie na Zjeździe przez czterech delegatów: prezesa prof. St. Pigonia, wice-prezesa p. Helenę Romer Ochenkowską, sekretarza p. Witold Hulewicza i p. Tadeusza Łopalewskiego.

Zarząd wzywa wszystkich swych Członków do licznego udziału w Zjeździe.

Z Rosji Sowieckiej.

Reforma paszportowa w Rosji Sow.

MOSKWA, 31. X (*kor. własna*) Ludowy Komisarjat Spraw Wewnętrznych ZSRR. wprowadza nowy typ legitymacyj osobistych, które mają zastąpić dotychczasowe paszporty. Nowe legitymacje zostaną wprowadzone z dniem 1. I 1929 r. i w odróżnienie od dotychczasowych będą bezterminowe.

Niepowodzenie sow. pożyczki 500 miljonowej.

MOSKWA. 31. X. (*kor własna*). Ze względu na to, że ostatnia sow. 500 miljonowa pożyczka industrjalizacyjna została pokryta tylko na 400 milj. rubli, Rada Komisarzy Ludowych przesunęła dotychczasowy termin subskrypcji — 1. XI. na dzień 1. XII. b. r. Równocześnie władze sow. poleciły rozwinąć jaknajszerszą agitację w kierunku spopularyzowania tej pożyczki na wsi.

Jak są wykonywane umowy zbiorowe w raju sow.

MOSKWA. 31. X. (*kor. własna*). Wzwiązku z zbliżającym się terminem zawarcia nowych umów zbiorowych w przemyśle sow., specjalnie w tym celu wyłonione komisje związków zawodowych stwierdziły, że w żadnem przedsiębiorstwie sow. umowa ze strony pracodawcy nie została dotrzymana w całej pełni. Najwięcej szwankuje sprawa wypłaty zarobku, często przetrzymywanego przez kilka dni, sprawa pomocy lekarskiej, zaopatrzenia w ubrania robocze i t. d.

Polska na właściwej drodze rozwoju gospodarczego.

Ożywcze słowa expose P. Ministra Skarbu Czechowicza.

WARSZAWA, 31 X. (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu p. minister Skarbu *Czechowicz* wygłosił przemówienie, w którem między innemi powiedział:

Realny budżet.

Przedłożony Wysokiej Izbie preliminarz budżetowy na rok 1929/30 wynosi po stronie dochodów 2.809 miljonów, po stronie wydatków 2.802 miljony, Przy porównaniu ze stroną rozchodową budżetu tegorocznego konstatujemy wzrost, wynoszący 128 miljonów, czyli około 5 proc. Jeżeli w drugiem półroczu roku bieżącego nie otrzymamy nawet zwiększonych dochodów, lecz tylko takie, jakieśmy mieli w roku ubiegłym, to wpływy tegoroczne wyniosą więcej, niż kwota preliminowana na przyszły okres budżetowy.

Preliminarz przewiduje na inwestycje w budżecie administracyjnym i w planach przedsiębiorstw oraz na pożyczki zwrotne 608 miljonów. Przewyższa to o 35 miljonów odpowiednie pozycje budżetu tegorocznego. Taki układ budżetu podyktowany jest nietylko koniecznością zaspokojenia niezbędnych potrzeb, lecz także dążeniem do utrzymania pomyślnej konjunktury gospodarczej.

Źródło przeciążeń podatkowych.

Nie tyle globalna cyfra obciążenia podatkowego, która, w porównaniu z okresem przedwojennym u nas wzrosła tak znacznie, jak w innych krajach, ile nierównomierny udział poszczególnych grup społeczno - gospodarczych w pokrywaniu kosztów utrzymania państwa usprawiedliwia do pewnego stopnia tak liczne u nas narzekania na przeciążenie podatkowe. Dochodzi do tego wadliwość niektórych naszych ustaw podatkowych. Mam tu na myśli przedewszystkiem konieczność zlikwidowania obowiązującego obecnie podatku majątkowego, jako opartego na wadliwej strukturze i zastąpienia go stałym podatkiem majątkowym i stawce umiarkowanej i niedotkliwej dla życia gospodarczego.

System licznych dodatków na cele samorządowe do podatku gruntowego: drogowych, inwestycyjnych, wyrównawczych i t. p., w którym się nie może zorjentować w szczególności drobny rolnik, otwierający szerokie pole do nadużyć, przeistoczył się w prawdziwą plagę egipską.

Zachodzi nieodzowna konieczność objęcia wszystkich specjalnych dodatków jednym ogólnym dodatkiem na potrzeby samorządowe, odpowiednio podwyższonym. Dodatek ten powinien być wymierzany i pobierany łącznie z podatkiem państwowym. Będzie to prawdziwym dobrodziejstwem dla ludności wiejskiej, zwalniając ją od powodzi nakazów płatniczych i od nie dających się przewidzieć niespodzianek. Wydaje się być dalej rzeczą słuszną, ażeby wysokość podatku gruntowego, która od roku 1924, nie zważając na trzykrotny prawie wzrost cen produktów rolnych nie uległa zmianie, została chociażby częściowo dostosowana do zmienionych warunków.

Projekty podatkowe.

Projekty podatkowe, które przedłożę, przewidują utrzymanie degresji w tym podatku przy skasowaniu jednak progresji, jako nie znajdującej uzasadnienia ani w teorji, ani w praktyce podatkowej. Jednocześnie życie dyktuje konieczność stopniowego łagodzenia podatku obrotowego, jako wpływającego ujemnie na kształtowanie się cen i na rozwój ekonomiczny kraju. Z tych względów zaprojektowałem ustawowe upoważnienie dla rządu do zmniejszenia stawek tego podatku. Mylnem byłoby mniemanie, że obniżenie podatku obrotowego leży wyłącznie w interesie sfer handlowych, gdyż podatek obrotowy zasadniczo przerzucany jest na konsumenta.

Sprawa poprawy bytu urzędników państwowych.

Pomyślny stan wpływów budżetowych umożliwił regularne wypłacanie funkcjonarjuszom państwowym dodatku w granicach udzielonego rządowi w ustawie skarbowej upoważnienia, dał możność preliminowania tych dodatków na rok przyszły. Dalsza poprawa bytu urzędników państwowych z natury rzeczy zależna będzie od dalszego pomyślnego rozwoju źródeł dochodowych państwa.

Równowaga budżetowa, rezerwy skarbowe, wydatki inwestycyjne.

Zagadnienie budżetowe nie może być traktowane w oderwaniu od ogólnej sytuacji gospodarczej. Nie wpadając w przesadę, muszę stwierdzić, że Polska wstąpiła zdecydowanie na drogę szybkiego rozwoju gospodarczego. Równowaga budżetowa wytworzyła — bo wytworzyć musiała — atmosferę zaufania do gospodarki państwowej tak wewnątrz kraju, jak i zagranicą. Zdołaliśmy nadto, zgromadzić rezerwy skarbowe, które stanowią dostateczne zabezpieczenie na wypadek pogorszenia się konjunktury. Saldo tych rezerw wynosi na dzień 1 września r. b. łącznie z rezerwą w Banku Polskim z pożyczki stabilizacyjnej 502 miljony złotych.

Wydaliśmy w roku 1927/28 na cele inwestycyjne 497 miljonów; w roku bieżącym wydaje się 573 miljony. Nadto specjalna ustawa o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych opiewa na 88 miljonów. Powyższe cyfry świadczą o znacznem, jak na nasze warunki, przysparzaniu majątku państwowego.

Stabilizacja stosunków gospodarczych.

Pomyślny stan budżetowy łącznie z pożyczką stabilizacyjną nietylko stworzył warunki zabezpieczające stabilizację naszego pieniądza, lecz doprowadził również do stabilizacji stosunków gospodarczych wogóle. Do najbardziej pocieszających objawów należy odnieść osiągniętą stabilizację cen. Jesteśmy dalej świadkami szybko postępującej kapitalizacji. Wkłady w Banku Polskim, P. K. O., Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowym Banku Rolnym i w bankach akcyjnych wynosiły na dzień 1 stycznia 1926 roku 528.8 miljonów, na dzień 1 stycznia 1928—1.533 miljony i na dzień 1 września r. b.—1.863 miljony.

Saldo udzielanych przez powyższe instytucje kredytów krótkoterminowych wynosiło na dzień 1 stycznia 1926 r. 1.163 milj., zaś na dzień 1 września 1928 r. 2.902 miljonów złotych. Produkcja przemysłowa wykazuje w porównaniu z rokiem 1927, który przecież był rokiem dobrej konjunktury, dalszy wzrost we wszystkich niemal gałęziach przemysłu.

Kryzys walutowy jest wykluczony.

Na tle powyższych danych niezrozumiały jest pesymizm szerzony przez niektóre odłamy prasy. Pesymizm ten znajduje jedyne swe uzasadnienie w ujemnem kształtowaniu się naszego bilansu handlowego. Aczkolwiek zapas kruszcu, walut i dewiz w Banku Polskim tak zaliczanych jak i nie zaliczanych do pokrycia zmniejszył się na dzień 20 października r. b. w porównaniu ze stanem na 10 listopada 1927 roku, kiedy została zarachowana pożyczka stabilizacyjna, zaledwie o 71 miljon złotych, tem nie mniej w niektórych organach prasy wyolbrzymia się niesłychanie znaczenie najmniejszych nawet wahań pokrycia Banku Polskiego i wysuwa się najczarniejsze horoskopy dla losów naszej waluty. Muszę z całą stanowczością wystąpić przeciwko metodom tego rodzaju. Walucie naszej nie może grozić żadne niebezpieczeństwo. Instytucja emisyjna w miarę kurczenia się swego pokrycia może zmniejszać odpowiednio obieg swych banknotów w drodze restrykcyj kredytowych i o ile funkcjonuje prawidłowo, nie dopuści nigdy do zachwiania się waluty.

Nie należy zapominać, że kryzys walutowy w r. 1925 nastąpił wskutek deficytów budżetowych i nadmiernych emisyj skarbowych, które doprowadziły do tego, że w obiegu było więcej bilonu i biletów zdawkowych, niż banknotów Banku Polskiego. *Kryzys walutowy przy obecnym stanie gospodarki budżetowej i wyjątkowo mocnych podstawach Banku Polskiego jest wykluczony.*

Przyczyny deficytu bilansu handlowego.

Nie możemy jednak zamykać oczu na niebezpieczeństwo deficytowego bilansu handlowego. Rząd udzieli na ten temat szczegółowych wyjaśnień na komisji budżetowej. Niewątpliwie deficytowość naszego bilansu handlowego pochodzi głównie z naturalnego dążenia kraju do odbudowy i modernizacji warsztatów pracy. Deficytowość ta miała u nas zawsze miejsce w okresach pod względem gospodarczym pomyślniejszych. Wzięliśmy zaś w ciągu ostatnich paru lat szybkie tempo rozwoju gospodarczego. W związku z tem pozyskiwanie kapitałów zagranicznych jest dla nas konieczne, jeżeli nie chcemy zahamować życia i pozostać w tyle w wielkim wyścigu narodów na polu pracy. Należy też pamiętać, że bilans handlowy nie może być traktowany w oderwaniu od bilansu płatniczego.

Kwestja wzmożenia produkcji krajowej.

Niema mowy o tem, żebyśmy się zadłużali wobec zagranicy już nietylko na normalne potrzeby budżetowe, lecz nawet na inwestycje, nie przyczyniające się w dostatecznej mierze do podniesienia poziomu naszej produkcji.

Kwestja podniesienia produkcji w Polsce—to jest kwestja kredytu i cała polityka kredytowa rządu winna być nastawiona w ten sposób, żeby środki pieniężne uzyskiwane z zewnątrz były skierowane wyłacznie na wzmożenie produkcji. Wypowiadane są atoli coraz częściej w ostatniej chwili obawy, że w związku ze stanem amerykańskiego rynku pieniężnego możemy być pozbawieni na czas dłuższy nowych środków z zewnątrz. Obawy te o tyle nie są słuszne, że według wszelkiego prawdopodobieństwa sytuacja w Ameryce rychło się zmieni. Nadto nie należy zapominać, że Europa zachodnia robi szybkie postępy na drodze kapitalizacji i że z natury rzeczy kapitał zagraniczny będzie coraz bardziej dostępny.

O kredycie decydować będzie wyłącznie zaufanie do polityki finansowej naszego państwa. *Polska kierując się w swej polityce budżetowej jak najdalej posuniętą ostrożnością, w polityce zaś kredytowej zdrowemi zasadami nie może i nie powinna się obawiać izolacji kredytowej.* Przypuszczenie możliwości takiej izolacji jest niczem innem jak szkodliwą niedorzecznością.

Przyszłość Polski, leży w rozwoju inicjatywy prywatnej.

Wbrew urabianej przez pewien odłam prasy opinji, że rząd zmierza do etatyzmu oświadczam, że etatyzm nietylko nie jest celem polityki rządowej, lecz odwrotnie w rządzie jesteśmy zgodni, że przyszłość Polski leży w rozwoju inicjatywy prywatnej. Za swój obowiązek uważamy, popieranie wszystkich gałęzi wytwórczości krajowej i nie dążymy bynajmniej ani do nadmiernej ingerencji, ani tem bardziej do upaństwowienia tych lub innych warsztatów pracy.

Zarzut etatyzmu pochodzi od tych grup, które chętnie się podejmowały inicjatywy zrozumianej jednak w ten oryginalny sposób, że rząd obowiązany jest pokrywać w 100 proc. koszty założenia i ryzyka prowadzenia przedsiębiorstw, niema natomiast prawa żadnej ingerencji. Taka inicjatywa jest niczem innem, jak żerowaniem na organizmie państwowem. Zwolennikiem takiej inicjatywy być nie mogę i jestem odwrotnie zdania, że należy takiemu pasorzytnictwu definitywny kres położyć.

Kończąc niniejsze przemówienie uważam za swój obowiązek dać jeszcze raz wyraz przekonaniu, które niejednokrotnie wypowiadałem, że aczkolwiek zostały założone fundamenty dla naszego rozwoju ekonomicznego, to jednak dalecy jeszcze jesteśmy od dobrobytu. *Tworzenie dobrobytu wymaga szeregu lat planowych wysiłków opartych na współpracy rządu i społeczeństwa.* Niestety pewne odłamy społeczeństwa wysiliły się nad wytworzeniem niesamowitej atmosfery uprzedzeń, nieżyczliwej krytyki, nieprzebierającej w środkach i nadmiernych a niewykonalnych żądań.

Zamach ukraińca na pol. konsula w Pradze.

PRAGA, 31.X. (Pat.) Według informacyj dzienników tutejszych dziś rano o godz. 10-ej ukrainiec Tadeusz Mikołaj Pasiuk liczący 29 lat absolwent gimnazjalny, pochodzący z Stopczatów, powiat Kołomyja, rzucił pod drzwiami konsulatu polskiego butelkę z płonącą benzyną oraz uciekając wystrzelił z rewolweru do wchodzącego właśnie do konsulatu konsula dr. Lubaczewskiego, na szczęście nie trafiając.

Pasiuk został natychmiast przez policję aresztowany. Śledztwo w toku.

Jak donosi czeska agencja prasowa Pasiuk urodził się w roku 1899 w Małopolsce wschodniej. Oświadczył on, że występując przeciwko osobie przedstawiciela Polski chciał dokonać aktu zemsty na nienawistnem państwie polskiem.

Ustalone zostało, że przedtem Pasiuk nigdy niebył w konsulacie, gdzie był całkowicie nieznany. Należy więc przypuszczać, że w danym wypadku chodzi nie o zemstę osobistą, lecz o demonstrację o charakterze politycznem.

Aresztowanie komunistów we Lwowie.

LWÓW. 31.X. (Pat.). Jak donosi prasa policja przeprowadziła dalsze rewizje i aresztowania wśród komunistów.

Skonfiskowano olbrzymią ilość odezw komunistycznych te liżającej się rocznicy 11-lecia wybuchu rewolucji bolszewickiej.

SEJM.

Posiedzenie XXVI.

Wczoraj o godz. 16 m. 15 rozpoczęło się XXVI posiedzenie Sejmu. Na ławach ministerjalnych zasiadł szereg ministrów z prezesem Rady Ministrów prof. Bartlem na czele oraz wyżsi urzędnicy resortów ministerjalnych.

Przed porządkiem dziennym marszałek Daszyński odczytał dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu sesji Sejmu i na tej podstawie otworzył posiedzenie. Następnie marszałek doniósł o zmianie rządu, dokonanej podczas nieczynności Sejmu, zawiadomił Izbę, że wpłynęły wnioski sądów o wydanie kilku posłów, wreszcie podał do wiadomości Izby, że posłowie: Anusz (B.B.), Gołuchowski (B.B.), Michałek (Klub Narodowy), Bronisław Pieracki (B.B.) złożyli mandaty poselskie.

Izba przystąpiła do pierwszego punktu porządku dziennego, mianowicie: do pierwszego czytania preliminarza budżetowego na okres od dnia 1 kwietnia 1929 roku do 31 marca 1930 roku. Zkolei zabrał głos p. minister Skarbu Czechowicz, którego przemówienie podajemy osobno.

Po przemówieniu ministra marszałek zapowiedział, iż obrady nad budżetem prowadzone będą na jednem z najbliższych posiedzeń Sejmu, poczem Izba przystąpiła do dalszych punktów porządku dziennego. W pierwszem czytaniu odesłano do właściwej komisji szereg projektów ustaw ratyfikacyjnych i innych. Następnie po referacie posła Liebermana (P. P. S.) przyjęto ogromną większością poprawki Senatu do projektu ustawy o zabezpieczeniu powództwa i o egzekucji przeciwko związkom komunalnym w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie. Resztę porządku dziennego odłożono do następnego posiedzenia, które marszałek wyznaczył na wtorek 6 listopada o godz. 3-ej.

Wśród zgłoszonych wniosków znajduje się także wniosek klubu B. B. w sprawie rewizji konstytucji.

Wnioskodawcy wychodzą z założenia:

1) że Sejm obecny jako drugi z rzędu wybrany na zasadzie obowiązującej konstytucji, władny jest w myśl art. 125 ust. 3 ustawy konstytucyjnej z dnia 17-go marca 1921 r. poddać rewizji tę ustawę własną uchwałą i że udzielenie obecnemu Sejmowi nadzwyczajnych pełnomocnictw rewizyjnych miało na celu stworzenie konstytucyjnej możliwości wprowadzenia do ustawy z dnia 17 marca 1921 r. zmian opartych na doświadczeniu zdobytem w okresie ubiegłym;

2) że obowiązująca ustawa konstytucyjna w swych zasadniczych zrębach nie zapewnia państwu trwałych podstaw sprawnego ustawodawstwa;

3) że w szczególności zagadnienia z zakresu uprawnień władzy wykonawczej i jej stosunku do władzy ustawodawczej nie zostały rozwiązane w konstytucji dnia 17 marca 1921 roku w sposób zadawalający;

4) że zwłaszcza zachodzi potrzeba wzmocnienia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej, aby zapewnić państwu trwałą i silną władzę wykonawczą zdolną do twórczej pracy oraz wolną od zmiennych wpływów ugrupowań partyjnych.

Z powyższych względów wnioskodawcy wnoszą, aby Sejm uchwalić raczył:

„Sejm na podstawie art. 125 ust. 3 ustawy konstytucyjnej z dnia 17-go marca 1921 roku przystępuje do rewizji konstytucji i poleca komisji konstytucyjnej aby przed upływem miesiąca złożyła sprawozdanie co do mających się zaproponować zmian ustawy konstytucyjnej".

Na tem posiedzenie zamknięto.

Dzień polityczny.

W piątek wyjeżdża do Królewca polska delegacja do rokowań z Litwą z ministrem *Zaleskim* na czele.

*

Poseł polski w Berlinie, *Knoll*, udaje się w pierwszych dniach listopada do Królewca, gdzie weźmie udział w posiedzeniu inauguracyjnem konferencji pol.-litewskiej.

*

Dotychczasowy konserwator na woj. wileńskie, p. Remer, przechodzi z dniem 1 grudnia r. b. do centrali ministerstwa W. R. i O. P. na stanowisko generalnego konserwatora sztuki.

*

Jak wiadomo, pos. *Pieracki* złożył mandat i został mianowany drugim zastępcą szefa sztabu generalnego. Na jego miejsce do Sejmu wchodzi *Leopold Tomaszkiewicz*. Stanowisko wiceprezesa klubu B. B., które piastował poseł *Pieracki*, zajmie obecnie pos. *Maciesza*.

*

Posiedzenie komisji budżetowej odbędzie się w poniedziałek pod przewodnictwem pos. *Byrki*, na którem nastąpi rozdział referatów budżetowych na rok 1929/30.

*

Wczoraj przed południem odbyło się posiedzenie posłów i senatorów związku pracy wsi i miast pod przewodnictwem pos. *Kościałkowskiego*, który w dłuższem przemówieniu dał pogląd na obecną sytuację polityczną. Następnie poseł prof. *Krzyżanowski* złożył sprawozdanie o budżecie państwa na rok 1929/30 i projektach ustaw podatkowych, które mają być w najbliższym czasie złożone przez rząd do Sejmu. Po dłuższej dyskusji powzięto szereg wniosków natury organizacyjnej i finansowej.

*

Dnia 2-go listopada Prezydent Rzplitej ma przyjąć zarząd główny Federacji polskich związków obrońców Ojczyzny, oraz prezydja związków zrzeszonych w Federacji.

Podczas tej audjencji, zarówno zarząd główny, jak i prezydja sfederowanych związków, zapoznać mają p. Prezydenta z pracami swoich organizacyj.

*

Jak się dowiadujemy kierownikiem Instytutu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego na miejsce ustępującego płk. Ulrycha został mianowany mjr Józef Błoński ze Lwowa.

*

W ostatnich czasach zgłaszają się do poszczególnych ministerstw liczne delegacje prowincjonalne, prosząc członków rządu o wzięcie udziału w uroczystościach, często o charakterze wybitnie lokalnym.

Ministerstwo spraw wewn., chcąc tę sprawę uregulować, wystosowało okólnik do wojewodów, w którym poleca, by wojewodowie pouczyli podwładne urzędy, że przedstawicielem rządu z prawa w powiecie jest starosta, a w województwie—wojewoda, i jako tacy powinni brać udział w uroczystościach o charakterze lokalnym. Okólnik ten ma na celu, by na przyszłość zaniechano wysyłania podobnych delegacji do Warszawy, gdyż odrywanie członków rządu od pracy li tylko dla celów reprezentacyjnych, jest szkodą dla państwa.

*

Z dniem 1-go listopada wchodzi w życie na obszarze w. m. Gdańska taryfa kolejowa ujednostajniona z taryfą polską oraz z polskiemi przepisami przewozowemi. Zmiana ta oznacza ważną datę w rozwoju stosunków gospodarczych polsko-gdańskich.

*

Przedstawiciele Anglji, Francji, Niemiec, Danji, Szwecji i Czechosłowacji z jednej strony oraz przedstawiciele Polski z drugiej podpisali dziś po południu kompromis w sprawie przekazania do rozstrzygnięcia trybunału haskiego sporu o kompetencjach terytorjalnych międzynarodowej komisji dla rzeki Odry.

Co myślą w Kownie o konferencji królewieckiej.

BERLIN. 31. X. (Pat.) Organ hr. Westarpa „Kreuzzeitung" w obszernej depeszy swego korespondenta kowieńskiego donosi, że kowieńskie koła polityczne nie przywiązują żadnych większych nadziei, do konferencji królewieckiej i spodziewają się, że konferencja ta zakończy się również bez wyniku.

Korespondent podkreśla, że Litwa przez swoje wytrwałe podtrzymywanie roszczeń prawnych w sprawie Wilna triumfuje do pewnego stopnia, przyznaje jednak jednocześnie, z drugiej strony, że dalsze nieustępliwe stanowisko Litwy może doprowadzić do niezbyt pożądanych dla Litwy skutków w postaci zbadania całej sprawy przez rzeczoznawców Ligi Narodów, które może doprowadzić do tego, że Litwa wypuści ze swych rąk inicjatywę. Wyszłoby to tylko na korzyść Polsce.

Strajk robotników w Gdyni zlikwidowany.

WARSZAWA, 31.X (Pat). W dniu dzisiejszym w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej odbyła się z udziałem głównego inspektora pracy p. Klotta, zastępcy p. dyrektora Departamentu Ulanowskiego oraz przedstawiciela Ministerstwa Przemysłu i Handlu naczelnika Łęgowskiego konferencja w sprawie zakończenia strajku robotników portowych w Gdyni.

W wyniku narad strony podpisały protokół, mocą którego zobowiązują się poddać sprawę wysokości stawek arbitrażowi. W związku z podpisaniem protokułu związek zawodowy transportowców odwołał strajk robotników portowych w Gdyni.

Olbrzymi lokaut w niemieckim przemyśle metalowym.

BERLIN. 31-X. (Pat). Pomimo uprawomocnienia się w dniu dzisiejszym orzeczenia rozjemczego w sprawie zatargu w przemyśle metalowym, zarząd związku pracodawców północno-zachodnich Prus przemysłu żelaznego i stalowego polecił dziś w południe wszystkim firmom zorganizowanym nie cofać wypowiedzeń.

Dlatego też we czwartek w całej Nadrenji i okręgu Ruhry rozpocznie się olbrzymi lokaut w przemyśle metalowym, który obejmie około 220.000 robotników, to znaczy, że wraz z rodzinami pozostanie bez środków do życia około 600.000 osób.

„Zeppelin" wraca.

NOWY-YORK, 31.X (Pat). Według otrzymanych tutaj wadomości ze statku holenderskiego „Westerdid" statek ten o godz. 0 m, 15 według czasu Greenwich widział „Zeppelina" przelatującego w miejscu, znajdującem się pod 48° 47, szerokości północnej i 22° 3' długości zachodniej.

Miejsce to znajduje się mniej więcej o 1000 klm. na zachód od południowo-zachodniego wybrzeża Irlandji. „Zeppelin" skierował się na południowy wschód przy dobrej pogodzie.

BERLIN. 31.X. (Pat.). Donoszą z Friedrichshofen, że przybycia „Zeppelina" oczekują tu pomiędzy godziną 3 a 5 rano. Wśród inżynierów obecnych na lotnisku liczą się z tem, że sterowiec odbędzie resztę drogi przy zmniejszonej sile motoru i że wobec tego lądowanie nastąpi dopiero około godz. 7 rano.

WANDA NIEDZIAŁKOWSKA-DOBACZEWSKA.

Kołysanka Zaduszna.

Śpij synku. Tuż za oknami
jesienna stoi noc.
Bóg zasnął też nad gwiazdami.
Odpocząć chce Boża moc.

*

To deszcz tak dzwoni i puka.
To wiatr w kominie zawodzi.
A może Tatuś nas szuka?
za ścianą chodzi i chodzi?

*

Otwórzmy drzwi, Co to było?!
Włóczą się dziwne sny.
Nad Tatusiową mogiłą
jesienne tańczą mgły.

*

Pies nie śpi, nastawia uszy.
W podwórzu wzdycha cień
Od kiedy Tatuś wyruszył
już setny mija dzień

*

Na wojnie krew płynie rzeką
i kula nie wybiera.
Mogiła daleko, daleko.
Tatusia masz — bohatera.

*

Chcesz wyjść cichutko z domu?
Pies wyje, jeży sierść.
Nie uda się nam pokryjomu,
na drodze czuwa Śmierć

*

Ona nas z drogi zawróci,
powie: wracajcie do ludzi,
bo Tatuś zaraz się smuci
jeżeli ktoś go obudzi.

*

Po lesie dmie zawierucha,
aż dębom braknie tchu,
a Tatuś w mogile słucha
jak śpiewam ci do snu

Z całej Polski.

Pod Radzyminem.

Uroczyste odsłonięcie tablicy ku czci poległych 81 pułku strzelców grodzieńskich.

W niedzielę 28 b. m. na cmentarzu poległych pod Radzyminem zostało uroczyście dokonane odsłonięcie i poświęcenie niezwykle pięknej tablicy marmurowej ufundowanej przez korpus oficerski 81 pułku strzelców grodzieńskich im. Stefana Batorego, ku czci poległych tegoż pułku w bojach o stolicę w dniach sierpniowych 1920 r.

Pułk grodzieński wchodził podówczas w skład sławnej dywizji litewsko-białoruskiej.

Poświęcenia tablicy dokonał ks. biskup W. P. Gall w asystencji proboszcza miejscowego księdza Kobylińskiego.

W uroczystości wzięła udział specjalnie przybyła z Grodna delegacja pułku z panem dowódcą grodzieńskiej 29 dywizji generałem Kleebergiem oraz dowódcą pułku pułkownikiem Wojtkiewiczem na czele.

Do uświetnienia uroczystości niezwykle przyczyniło się miejscowe Seminarjum Nauczycielskie Żeńskie przez gremjalny udział oraz odśpiewanie pieśni okolicznościowych.

Żołnierzom grodzieńskim, poległym u wrót stołecznej Warszawy cześć!

Hołd Nieznanemu Żołnierzowi

WARSZAWA, 31.X (Pat). Dzisiejszej nocy punktualnie o godz. 24-ej członkowie Strzelca zaciągają przy grobie Nieznanego Żołnierza wartę honorową, którą następnie pełnić będą kolejno wszystkie organizacje przysposobienia wojskowego oraz byłych wojskowych.

W dniu 1 listopada o godz. 10 i pół rano hołd Nieznanemu Żołnierzowi złożą organizacje młodzieży.

O godz. 13 min. 30 nastąpi złożenie wieńców przez członków polskiego FIDAC'u, przyczem okolicznościowe przemówienie wygłosi generał Górecki, prezes Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

O godz. 19-tej sztafeta młodych pionierów zapali znicze na grobie i równocześnie szereg organizacyj złoży wieńce, przyczem mecenas Radlicki wygłosi przemówienie. Równocześnie trzy orkiestry wojskowe wykonają szereg utworów muzycznych.

Z hołdem do Prezydenta Rzeczypospolitej.

POZNAŃ, 31. X. Dzisiaj przed południem po nabożeństwie w kościele garnizonowym i defiladzie przed dowódcą O.K. generałem Dzierżanowskim wyruszyły z Poznania do Warszawy dwie kadrówki marszowe na uroczystości 10 lecia wskrzeszenia Państwa Polskiego.

Kadrówki niosą pisma hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Marszałka Piłsudskiego.

Kronika telegraficzna.

— **Autonomiści alzaccy** Rosse i Ricklin domagać się będą rewizji swego procesu.

— **Podróż dookoła świata** samochodem ukończył harcerz polski Jerzy Jedliński. Podróż swą rozpoczął on w maju 1926 r. Onegdaj powrócił do Poznania.

— **Zniesienie kary śmierci** w Niemczech uchwalono większością głosów na komisji prawa karnego w Reichstagu.

— **Prymas Polski** ks. kardynał Hlond przybył wczoraj do Wenecji, gdzie zatrzymał się na dzień jeden poczem wyjedzie do Rzymu. Prasa włoska opisuje z zainteresowaniem podróż prymasa Polski.

Witajcie.

We czwartek rano Zarząd Związku Literatów Wileńskich: p. prezes St. Pigoń, wiceprezes Hel. Romer-Ochenkowska, p. W. Hulewicz sekretarz, p. W. Dobaczewska, p. Szeligowski oraz pp. Piotrowicz i Łopalewski, uprzejmie pomagający zarządowi w przygotowaniach do Zjazdu, powitają o godz. 8 rano przybywających gości z Warszawy. Dlaczego i po co się Zjazd taki odbywa i czy ma jakiś cel realny, prócz przyjemnego spędzenia czasu na towarzyskiej pogawędce?

Owszem właśnie ten Zjazd ma za zadanie poruszenie bardzo ważnych i czysto praktycznych zagadnień z dziedziny twórczości literackiej, oraz wysunięcie pewnych postulatów, niejednokrotnie omawianych lecz jeszcze nie skonkretyzowanych do wprowadzenia w życie. Narady nad Akademją pisarzów polskich, nad sposobami rozpowszechnienia prawdziwego zamiłowania do czytelnictwa, nad kwestjami wydawnictw i honorarjów, czystością języka i współpracy wszystkich Związków, będą to tematy poruszane rzeczowo przy obszernem omawianiu wzajemnych stosunków literackich w poszczególnych miastach.

Podajemy poniżej garść informacyj bio- i bibljograficznych, aby ułatwić czytelnikom orjentację wśród licznych gości ze świata literackiego, którzy ze wszystkich stron Polski dziś przybywają do naszego miasta, by tu odbyć obrady, złożyć hołd poległym bohaterom na Rossie i wspólnie uczcić w niedzielę największego Wieszcza na uroczystej Akademji w Reducie.

Społeczeństwo wileńskie będzie miało możność zetknięcia się z pisarzami na dzisiejszem otwarciu Zjazdu w Sali Śniadeckich o godz. 12 i pół, wieczorem na Środzie Literackiej, jutro na generalnej próbie w Reducie oraz w sobotę na raucie w sali „Georg'a", wydanym przez władze miejskie.

Według zebranych przed Zjazdem zgłoszeń oczekujemy przybycia następujących poetów, pisarzy i krytyków literackich:

Olga Bilińska (Lwów), poetka i publicystka.

Ferdynand Goetel, ur. 1890 r., prezes P. E. N. Clubu w Warszawie, znakomity prozaik, autor powieści i książek podróżniczych: „Kar-Chat", „Pątnik Karapeta", „Ludzkość", „Z dnia na dzień", „Humoreski", „Przez płonący wschód", „Egipt", „Wyspa na chmurnej północy".

Wacław Grubiński, ur. 1883 r., autor licznych dramatów, nowel, studjów i feljetonów; utwory sceniczne jego grały liczne sceny polskie i niektóre zagraniczne; najgłośniejsze: „Kochankowie", „Piękna Helena", „Lenin". Delegat Związku Autorów Dramatycznych z Warszawy.

Jan Adolf Hertz, ur. 1878 r. w Piotrkowie, autor licznych utworów teatralnych, granych na scenach polskich, m. in. „Młodego Lasu", „Ks. Józefa Poniatowskiego", „Bez tarczy". Delegat Zw. Aut. Dram. z Warszawy.

Wilam Horzyca, ur. 1889 r. we Lwowie, poezje i artykuły krytyczne drukuje w licznych pismach, głównie w „Skamandrze" i „Wiadomościach Literackich". Wespół z L. Schillerem prowadził Teatr im. Bogusławskiego w Warszawie.

Karol Irzykowski, ur. 1873 r., wydał oddzielnie: „Pałuba", „Nowele", „Wiersze i dramaty", „Z pod ciemnej gwiazdy", „Dziesiąta Muza", przekłady i studja z dzieł Hebbla Pisze stale krytyki literackie i teatralne w licznych pismach stołecznych,

Józef Jedlicz, ur. 1878 r. na Podhalu, autor licznych wierszy, nowel, przekładów i artykułów literackich, wydał m. in. „Słoneczna pieśń", „Jasny i czarny", „Nieznanemu Bogu". Delegat Zw. Literatów ze Lwowa

Edwin Jędrkiewicz, poeta, autor m. in. „Świątków i Centaurów", delegat Związku Literatów ze Lwowa.

Zygmunt Kisielewski, ur. 1882 r. w Rzeszowie, autor licznych nowel i powieści m. in. „Świty", „Juljusz Syreń", „Krwawe drogi", „Siostra Marja", „Paskareczka" oraz krytyk literacki i teatralny. Delegat Z.Z.L.P. z Warszawy.

Zdzisław Kleszczyński, ur. 1889 r. w Warszawie. Poezje, satyry, nowele, komedja; obecnie redaktor tygodnika „Radjo" w Warszawie. Delegat P.E.N.-Clubu w Warszawie.

Władysław Kłyszewski, krytyk, essaista i bibljofil, kustosz kamienicy Baryczków w Warszawie.

Karol Ludwik Koniński, delegat Związku Zaw. Literatów z Krakowa, wybitny krytyk-polonista i historyk literatury, współpracownik „Przeglądu Współczesnego" i in.

Bolesław Koreywo, prezes Zw. Lit. Polskich w Poznaniu, autor nowel i powieści, redaktor „Nowego Kurjera".

Zenon Kosidowski, ur. 1898 w Inowrocławiu, poeta, dramaturg i krytyk, współpracownik poznańskiego „Zdroju" i innych pism; oddzielnie wydał „Szalony łowca", poezje. Obecnie kierownik literacki Radja poznańskiego.

Władysław Mieczysław Kozłowski, prof. Uniwersytetu Pozn. ur. 1858 r., autor licznych prac filozoficznych, historycznych i historyczno-literackich.

Marja Kuncewiczowa (Warszawa), młoda powieściopisarka która zwróciła na siebie baczną uwagę pierwszemi występami w formie nowel i powieści: „Przymierze z dzieckiem", „Twarz mężczyzny" i in.

Alfred Lauterbach, ur. 1885 r. w Warszawie, historyk sztuki, konserwator w Departamencie Sztuki Min. W. R. i O. P. autor licznych rozpraw w czasopismach fachowych, oraz prac książkowych w językach polskim i niemieckim, przedewszystkiem monumentalnej monografji „Warszawa" (1924).

Stanisław Miłaszewski, ur. 1886 r. w Warszawie, delegat Tow. Literatów i Dziennikarzy w Warszawie, poeta, dramaturg i krytyk literacki i teatralny, od roku 1923-26 kierownik literacki Teatru Narodowego. Wydał: „Gest wewnętrzny" (poezje), przekłady „Epopei Rycerskiej" Heidenstama, „Don Juana" Zorilli. Na scenach polskich zdobyły wielkie powodzenie jego poetyckie dramaty: „Farys", „Don Kiszot"; Teatr Narodowy przygotowuje obecnie jego współczesną komedję wierszem p. t. „Bal w obłokach".

Wacław Moraczewski, prof., delegat Związku Lit. we Lwowie, ur. 1867 r., autor licznych prac naukowych i literackich drukowanych w czasopismach.

Hanna Mortkowiczówna, sekretarka Polskiego Klubu Artystycznego w Warszawie, przedstawicielka najmłodszego pokolenia literackiego, autorka pracy historyczno-literackiej o „Wandzie" i powieści „Gorycz wiośniana".

Jan Nepomucen Miller, ur. 1890 r. autor zbiorów poetyckich „Erynje", „Achilles na marach", „Lacrimae rerum", „Korowód" inicjator głośnej polemiki na temat „Pana Tadeusza", romantyzmu i uniwersalizmu, autor studjów literackich p. t. „Zaraza w Grenadzie". Delegat Polskiego Klubu Artystycznego w Warszawie.

Juljan Wołoszynowski, młody poeta i prozator, delegat P. E. N. Clubu w Warszawie, autor poezyj p. t. „Okulary" oraz stylizowanej powieści „O Panu Twardowskim" i znanej dotychczas tylko z drukowanych po pismach fragmentów powieści o Słowackim, pozatem subtelny krytyk.

Emil Zegadłowicz, ur. 1888 r., w Bielsku śląskim, obecnie redaktor „Tęczy" w Poznaniu. Najważniejsze z jego licznych utworów: „Imagines", „Ballady", „Powsinogi Beskidzkie", „Dom Jałowcowy", „Godzinki", dramaty: „Lampka oliwna", „Głaz graniczny", „Alcesta", „Betsaba", „Noc św. Jana", przekład I i II części „Fausta" Goethego. Liczne artykuły w różnych pismach.

Prócz powyższych gości zapowiedział swój przyjazd na Zjazd Literatów Dyrektor Departamentu Sztuki Min. W. R. i O. P. z Warszawy, prof. *Wojciech Jastrzębowski*, ur. 1884 r. w Warszawie. Współzałożyciel słynnych „Warsztatów krakowskich", prof. Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie. Wśród licznych prac tego znakomitego plastyka wymieniamy nadewszystko agrafitta na Zamku Wawelskim i w pawilonie polskim na Wystawie Sztuk Dekoracyjnych w Paryżu w r. 1925, witraże, wzory monet polskich, polichromje i projekty plakatów (m. in. dla Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu).

Wieści i obrazki z kraju.

Ujęcie malwersanta.

Onegdaj na pograniczu polsko-litewskiem w rejonie Filipowa w chwili usiłowania nielegalnego przedostania się przez granicę zatrzymany został niejaki Aleksander Mańkowski vel Józef Szatkowski. Wymieniony oskarżony jest o szpiegowstwo na rzecz jednego z państw ościennych i cały szereg rozmaitego rodzaju malwersacji. Aresztowanego przekazano do dyspozycji władz śledczych.

Zlikwidowanie strajku nauczycieli żydowskich.

SŁONIM (tel. własny). Strajk nauczycieli żydowskich został zlikwidowany. Strajkujący zamiast żądanych 15 proc. uzyskali 7 i pół proc. podwyżkę dotychczasowych zarobków.

Zuchwały napad rabunkowy na litewski urząd celny.

Jak donoszą z pogranicza polsko-litewskiego, nocy onegdajszej w rejonie Wiżajn po stronie litewskiej w miasteczku Łodzieje miał miejsce zuchwały napad rabunkowy na litewski graniczny urząd celny. 5 uzbrojonych bandytów wtargnęwszy do urzędu, sterroryzowało personel urzędniczy. Pod groźbą rewolwerów bandyci zażądali wydania posiadanych pieniędzy. Zrabowawszy 1500 litów, 45 klgr. tytoniu i 20 klg. sacharyny bandyci zbiegli w niewiadomym kierunku. Zarządzony pościg nie dał pozytywnego rezultatu.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż napad był dziełem od dawna już grasującej i wciąż nieuchwytnej bandy przemytniczej, która i tym razem zmyliła pościg i znikła bezkarnie.

KRONIKA GŁĘBOCKA.

Działalność Sejmikowej Komisji Rolnej.

W dniu 16 października r. b. w lokalu sejmiku powiatowego odbyła się konferencja agronomiczna, na której poza sprawozdaniami agronomów rejonowych omówiono sprawy objęte porządkiem dziennym komisji rolnej.

W dniu 17 października r. b. pod przewodnictwem p. starosty Jankowskiego odbyło się posiedzenie sejmikowej komisji rolnej, na którem poza członkami komisji rolnej, wybranemi przez Sejmik, byli obecni p. Szanlawski—naczelnik Wydziału Rolnictwa i Weterynarji wojewódzkiego wileńskiego i p. inż. Czerniewski—przedstawiciel Związku Kółek i Organizacyj Rolniczych ziemi wileńskiej.

Na posiedzeniu między innemi sprawami były omawiane: metody pracy agronomicznej w powiecie w związku ze zwiększeniem personelu agronomicznego (4 agronomów rejonowych i 1 powiatowy); opracowanie regulaminu pracy działu rolnego, plan prac na okres zimowy; rozmieszczenie buhajów na punkty kopulacyjne na terenie powiatu, ustalenie warunków wypożyczania maszyn i narzędzi rolniczych na punktach wypożyczalnych.

W planie prac w okresie zimowym przewidziane są kursy kilkodniowe rolniczo-handlowe w następujących miejscowościach: Tumiłowicze w dniach 16, 17 i 18 listopada, Dokszyce—20, 21 i 22 listopada, Parafjanowo — 27, 28, 29 i 30 listopada i 1 i 2 grudnia, Porpliszcze—6, 7 i 8 grudnia, Ziabki—12, 13 i 14 grudnia, Zadorożе—16, 17 i 18 grudnia; Oleszczyńce—7, 8 i 9 stycznia 1929 r. Hermanowicze—20, 21 i 22 stycznia, Szarkowszczyzna — 24, 25 i 26 stycznia; Zalesie—27, 28 i 29 stycznia; Wierzchnia — 30 i 31 stycznia i 1 lutego, Zaielniaki—10, 11 i 12 lutego; Łużki—17, 18 i 19 lutego

Po szczegółowem omówieniu sprawy punktów kopulacyjnych—komisja rolna uchwaliła wystąpić na plenum Sejmiku z wnioskiem aby Sejmik powiatowy przydzielając buhai poszczególnym organizacjom rolniczym (Kółka Rolnicze, Mleczarnie, Kółka Kontroli i Obór)—przyjmował na własny rachunek od 40 do 60 proc. kosztów nabycia buhaja, zaś w razie przydzielenia buhaja poszczególnym rolnikom — pokrywał 20 proc. kosztów nabycia buhaja z sum Sejmiku, pozostawiając bez zmian inne punkty umów, a mianowicie: że otrzymujący buhaja (organizacja czy też rolnicy) zobowiązują się w ciągu 2 lat zwrócić Sejmikowi umówioną część kosztów nabycia buhaja, po upływie 2 lat buhaj przechodzi na własność utrzymującego, przyczem posiadacz buhaja zobowiązuje się nie sprzedawać bez zezwolenia Sejmiku buhaja w przeciągu dalszych 2 lat; opłaty pobierane za doprowadzone krowy wpływają na korzyść utrzymującego buhaja.

Zjazd pisarzy gminnych.

W dniu 23 października w sali Sejmiku odbył się zjazd pisarzy gminnych i sekretarzy Magistratów; na zjeździe poza sprawami bieżącemi—szczegółowo były omawiane sprawy wojskowe, aprowizacji w związku z klęską nieurodzaju w roku bieżącym, sprawy z zakresu gospodarki gminnej (inwentaryzacje, instrukcja kasowo-rachunkowa dla gmin), oraz sprawa emerytalnego zabezpieczenia pracowników gminnych, przyczem zebrani jednogłośnie wypowiedzieli się za spowodowaniem zabezpieczenia w gminach analogicznie, jak dla pracowników Powiatowego Związku Komunalnego, t. j. przystąpić do Statutu Emerytalnego, przyjętego przez Sejmik, opracowanego na wzór statutu ustalonego przez Centralny Związek Pracowników Samorządu Powiatowego.

P. starosta po wysłuchaniu sprawozdań sekretarzy Magistratów i pisarzy gminnych o przygotowaniu w gminach do obchodu 10-lecia wskrzeszenia państwa — nawoływał obecnych do poczynienia wszelkich starań, aby w obchodzie wzięły udział jaknajszersze warstwy społeczeństwa.

KRONIKA WIL.-TROCKA.

— Otwarcie świetlicy i boiska Z. M. W. w Rzeszy. W dniu 28 b. m. w Rzeszy odbyła się uroczystość otwarcia świetlicy i boiska Związku Młodzieży Wiejskiej na którą przybyło z Wilna szereg gości.

Świetlica Z. M. W. została bogato zaopatrzona w książki, oraz we własne radjo.

Na boisku po otwarciu odbyły się zawody sportowe i w strzelaniu, w których wzięły udział drużyny z Landwarowa, Rzeszy, Bukiszek i Mejszagoły.

W strzelaniu z karabinu na 100 mtr. 1-sze i 2-gie miejsce zajęła drużyna z Bukiszek, w strzelaniu z broni krótkiej na 50 mtr. drużyna Rzeszy. Po uroczystościach odbyło się przedstawienie i zabawa urozmaicona muzyką orkiestry 1-go p. p. Leg.

Z POGRANICZA.

— Otwarcie domu żołnierza polskiego w Niemenczynie. W najbliższą niedzielę w obecności przedstawicieli władz miejscowych z p. wojewodą Raczkiewiczem na czele odbędzie się w Niemenczynie uroczyste otwarcie domu żołnierza K. O. P-u im. gen. Minkiewicza. Otwarcie domu poprzedzi uroczysta msza św. celebrowana przez J. E. biskupa Bandurskiego, który po skończonem nabożeństwie wygłosi okolicznościowe kazanie.

— Wybryki żołnieży litewskich. Onegdaj na odcinku granicznym Rykoaty litewska straż graniczna bez żadnych podstaw prawnych aresztowała obywatela polskiego Jankiela Koleśnika oraz 3-ch robotników.

— Wybryki sowieckiej straży granicznej. Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckiem w rejonie W. Chutor żołnierze bolszewickiej straży granicznej, będąc w stanie nietrzeźwym zniszczyli 4 słupy graniczne. Podkreślić należy, iż tego rodzaju niesubordynacje ze strony żołnierzy sowieckich powtarzają się ostatnio coraz częściej

---

Skład uczestników zjazdu wileńskiego może w ostatniej chwili ulec pewnym zmianom.

Zofja Nałkowska-Gorzechowska, ur 1885 w Warszawie, czołowa przedstawicielka współczesnych powieściopisarek polskich. Wydała oddzielnie m. in.: „Książę", „Narcyz", „Lustra", „Węże i róże", „Hrabia Emil", „Charaktery", wspólnie z M. J Wielopolską „Księga o przyjaciołach"; drobne utwory w licznych czasopismach.

Ostap Ortwin, delegat Zw. Lit. we Lwowie, wybitny literat i krytyk, współpracownik rozlicznych czasopism literackich i codziennych.

Antoni Słonimski, ur. 1895 w Warszawie, poeta i krytyk, członek grupy Skamandra; oddzielnie wydał m. in.: „Sonety", „Harmonja", „Parada", „Teatr w Więzieniu", „Torpeda czasu", „Wiersze zebrane".

Jan Lechoń (Leszek Serafinowicz) również Skamandryta autor poezji „Karmazynowy poemat" *Srebrne i Czarne* i wiele in.

Marja Wicherkiewiczowa, literatka i publicystka, delegatka Zw. Zaw. L. Pol. w Poznaniu.

Ida Wieniewska (Lwów), czynna głównie na polu krytyki i przekładów, tłum. m. in. „Śpiew o miłości i śmierci korneta Krzysztofa Rilke" R. M. Rilkiego.

Jan Wiktor rodem z Podhala autor poezji „Przez łzy", „Burek" i całego szeregu nowel, osnutych na tle życia zwierząt.

Mamy nadzieję, że wilnianie tłumną obecnością w Sali Śniadeckich, gdzie wstęp będzie bezpłatny i później na Akademji w Reducie, zaświadczą, że mimo złych warunków w jakich się miasto nasze znajduje pod względem artystycznym, zainteresowanie literaturą i jej przedstawicielami jest niemniejsze niż gdzie indziej.

Wielu z przyjeżdżających zobaczy naszą starą stolicę pierwszy raz. Pamiętajmy, literaci to naród obserwujący bystro! Niechże pochwycą jakieś ujemne cechy, już po nas! Opiszą... czy może być coś straszniejszego? Starajmyż się żeby im było dobrze i miło, by zobaczyli wszystko co jest godne widzenia i by ich pobyt zadzierżgnął serdeczne nici pomiędzy miastami Rzeczypospolitej. Któż bardziej zdolen to jest uczynić jak rycerze pióra, którzy po rycerzach oręża, posiew ich bohaterstwa unieśmiertelnić są zdolni i dalej prowadzić ich dzieło jednoczenia dzielnic Polski. Pod tym znakiem zjazd się zbierze, to będzie miał na celu.

H. R.

*

— Uroczyste otwarcie Zjazdu Literatów w Sali Śniadeckich Uniwersytetu Stefana Batorego (wejście z ulicy Świętojańskiej) odbędzie się dzisiaj we czwartek 1 listopada o godz. 12 m. 30 w południe. Wstęp wolny. Komitet organizacyjny serdecznie zaprasza społeczeństwo do wzięcia tłumnego udziału w tej uroczystości, którą zaszczycą swą obecnością przedstawiciele władz z p. Wojewodą na czele, duchowieństwa, prasy, sfer artystycznych i t. d.

*

— 51-a Środa Literacka w zwykłem lokalu (ul. św. Anny 4, parter) ze względu na odbywający się w Wilnie Zjazd Literatów odbędzie się dzisiaj, dnia 1 listopada (dzień W.W. Świętych) o godz. 8 wieczorem. Goszczący na niej pisarze i poeci, przybyli na Zjazd z całej Polski, odczytają nie drukowane swoje utwory. Wstęp dla członków Z. Z. L. P. bez ograniczeń i dla gości z kartami wstępu. Stroje wizytowe.

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie...

(Wspomnienie z lat wojny).

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie...

Święto mogił,—święto duchów,—święto tych, co piersi swe twardo stawili wrogiej nawale.

Święto duchów mocarnych.

Łuna rozlała się szkarłatem swych blasków nad cmentarzem, — łuna rozpalona ofiarą w dniu święta, ku czci tych, co legli na spoczynek wieczny. Poprzybierane grobowce i mogiły, w gałęzie choiny, oświetlone pełgającym migotliwym światłem,—tonęły zwolna w mroku nadchodzącej nocy, — jakby niechętne nałożonej szacie w dniu święta,—jakby czuły, że to wszystko ułuda. Drzewa odarte z liści wyciągały konary i niby ramionami osłaniały przybytek snu wiecznego, od mroźnego tchu jesiennego wiatru.

Wśród lasu krzyży i mogił krążyli ludzie z maską smutku na obliczu, szeptając wargi swemi, fałszywe modlitwy. — Widziałem panie rzucające zalotne spojrzenia, — rozsiewające mdły zapach perfum nadmiernie użytych, jak spacerowały swobodnie, wydając okrzyk podziwu na widok wystawniej przybranej mogiły. — Widziałem pana w bobrowym futrze jak zapalał papierosa od światła poświęconego czci zgasłego — Widziałem ich, — wszystkie twarze przybrane w smutek, — oblicze na efekt, — na zamydlenie oczu otoczeniu.

Wszystko blichtr, — bezduszność.

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, — szeptały krzewy, zwarzone mrozem trawy mogilne i chwasty.

A tam pod murem mogiły żołnierzy, — do których nikt nie przyszedł, nikt nie rzucił gałązki choiny, nikt nie zapalił ofiarnego światła w dniu święta.

Krążyłem z zadumą na czole myśląc o psim losie żołnierza.

Matula niejednego, — patrzy przez małe okienko chatki na ścieżki i drogi dalekie, wypatrując syna,—i nie wie gdzie mogiła synowska, gdzie mogłaby przytulić swe zbolałe serce do krzyża, osłaniającego resztki dumy matczynej.

O tak, smutny jest los żołnierza.

Niejeden nie może dźwignąć się z białej szpitalnej pościeli, by oddać koledze ostatnią posługę. Inni nieznajomi go odprowadzą, pogrzebią— nocą zaś tylko pies zawyje lub puszczyk się zaśmieje szyderczo,—a mogiłę nieraz serdecznego druha i kolegi, z czasem porasta chwast i ślad ginie ponim.

Smutna jest dola żołnierza.

Naraz dumy moje przerwał kaszel dobywający się jakby z zapadłej piersi. Obejrzałem się,— ścieżyną szła z trudem kobiecina staruszka, srebrny włos wymykał się z pod czarnego szalika, ale szła pewnie,—widać zna dobrze drogę do mogiły synowskiej... Podeszła do mogiły, ręce złożyła na piersiach i patrząc na blaszaną tabliczkę zawieszoną na krzyżu szeptała gorącą modlitwę, aż w końcu dwie jasne łzy stoczyły się po zoranej twarzy... Szukała długo czegoś po kieszeniach, aż w końcu dobyła świeczkę, by ją zapalić synowi na chwałę. Obok mogiły syna, był grób żołnierski opuszczony, jakich wiele widziałem dokoła, a owa staruszka, popatrzyła na mogiłę tego nieznajomego, coś rozważała, uśmiechała się, coś szeptała do siebie, aż w końcu rozłamała świeczkę na dwoje i połówkę zapaliła synowi, a drugą temu nieznanemu... Coś schwyciło mnie przemożną ręką za gardło, że tchu złapać nie mogłem. .

A tam hen! — na kresach, — gdzie znaczą się granice mogiłami żołnierzy, czy kto zapalił ofiarne światło w dniu święta!? — nie wiem...

Matko — Ojczyzna, tuliła ich pieściwie w swym łonie, a lasy i bory szumiały chórem mogiłkom żołnierskim.

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie...— z krwi ich ofiarnej Polska powstała by żyć!

Leszek.

Dzień Zaduszny.

Życie tak szybko leci, tak szybko w trosce dnia codziennego zbliżamy się, zniżamy ku tej świętej ziemi co nas małą mogiłką czeka w niewiadomem miejscu. A tak mało o tem myślimy, tak prawie nie czujemy tego że kiedyś tu, gdzie się miotamy w wirze drobnostkowych spraw i w pętlach wielkich zdarzeń, że nas tu kiedyś nie będzie, a rzeczy polecą dalej niepowstrzymanym pędem.

Dobrze więc jest choć raz na rok zatrzymać się i zamyślić. Nad sobą... czy lekką mi będzie miła ziemia moja? Czy przeciw niej nie grzeszyłem ospałą gnuśnością, czy zasłużyłem by mię jak matka wdzięcznie utuliła na wieczny sen?.. I nad innemi dziś zamyślić się należy w dzień ich pamięci poświęcony. Im dalej w lata człek zachodzi, tem więcej się ma tam, kędyś, znajomych, bliskich, przyjaciół, krewnych. Aż dziw że tylu odeszło, a wciąż w koło ludno i gwarno, i myśl się plącze, że każdy z nas gdy odejdzie od warsztatu, wciąż będzie gwarno w fabryce świata, nikt nie spostrzeże ubytku kruszyny, inne ręce chwycą narzędzia i dalej potoczy się koło czasu.

Idźmy więc ku tym, co nam ścieżki udeptali, co w dzikich gąszczach torowali drogi, co światłem jasnem przed bezdrożem ostrzegli, co krwawym znojem i serdeczną męką okupywali spokój następnych pokoleń. W Wilnie takich mogił i wspominków znajdziemy więcej niż gdziebądź, ciężkie tu były długie lata niewoli i wielu było zasłużonych.

Niezapomnijmy o ich mogiłach. Idźmy ku nim ze światłem, kwieciem i dobrem postanowieniem: prowadzić dalej ich zbożną pracę. Z uszanowaniem odwiedzajmy groby, z powagą, nie wolno mącić ciszy cmentarnej hałasem śmiechów i niepokoić umarłych ciżbą nieokiełzaną.

W pięknych cmentarzach wileńskich zajaśnieją jutro światła, znak pamięci żywych. Niech nikt nie będzie zapomniany. To dzień umarłych. Czcijmy ich pamięć!

H. R.

KRONIKA.

Czwartek **1** listopada

Dziś: Wszystkich Świętych.
Jutro: Dzień zaduszny.

Wschód słońca—g. 6 m. 08
Zachód „ g. 16 m. 02

METEOROLOGICZNA.

— Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 31.X. b. r. Ciśnienie średnie 766. Temperatura + 7 stop. C., opady. — Wiatr przeważający południowy.

Uwagi: Pogodnie, minimum + 3 stop. C. maksimum + 12 stop. C.

Tendencja barometryczna bez zmian.

URZĘDOWA.

— Urzędowanie w dniu 2 b. m. Jak wiadomo w myśl zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych od dnia 1 b. m urzędowanie we wszystkich urzędach państwowych odbywać się będzie od godz. 8,30 do godz. 3,30 i w soboty od godz. 8,30 do godz. 14. Wobec tego iż w dniu 1 b. m. przypada święto, godziny powyższe będą stosowane od 2 b. m.

Jednocześnie p. wojewoda wileński Władysław Raczkiewicz zarządził, by w dniu 2 b. m. jako w dzień Zaduszny urzędnicy byli zwalniani, tak by jedna grupa pracowała do południa, druga od południa.

MIEJSKA.

— Najbliższe roboty wodociągowe. W najbliższym czasie Sekcja Techniczna Magistratu m. Wilna przystępuje do robót wodociągowych na ul. Mostowej i Skopówce.

W chwili obecnej na robotach wodociągowych i kanalizacyjnych Magistrat zatrudnia 370 robotników.

— Nowa ulica. W celu połączenia ul. Trockiej z zaułkiem Mikołajewskim i Lidzkim — Magistrat m. Wilna zamierza w najbliższym czasie przeprowadzić nową uliczkę, trasa której ma przebiegać koło murów Franciszkańskich przez ul. Dzwonicę, aż do zaułków Lidzkiego i Mikołajewskiego.

— Budowa „ośrodka zdrowia". Zgodnie z zapowiedzią w ubiegły wtorek w lokalu Magistratu odbyło się posiedzenie miejskiej komisji Sanitarnej. Porządek dzienny posiedzenia wypełniła sprawa projektowanej budowy domu „ośrodka zdrowia". Jak już w swoim czasie podawaliśmy, budowa „ośrodka zdrowia" ma na celu przedewszystkiem szerzenie kultury zdrowia. Komisja po zaznajomieniu się z opracowanym projektem i planem robót — koncepcje budowy zaakceptowała jednomyślnie. Odnośny wniosek w tej sprawie skierowany zostanie na najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej celem definitywnego załatwienia.

SPRAWY PRASOWE.

— Konfiskata „Słowa Pracy". Wczoraj z polecenia władz administracyjnych policja przeprowadziła rewizję w redakcii i administracji czasopisma białoruskiego „Słowo Pracy", nakład którego został przyaresztowany z powodu umieszczenia artykułów „Kto winien", „Europa bawi się w rozbrojenie" i „Wyniki nieodbytego zjazdu".

Jednocześnie redaktor powyższego czasopisma został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej z art. 129 K. K. i 58 ustawy o prawie prasowem. (x)

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Doroczne Walne Zebranie Stowarzyszenia Lekarzy Polaków zostaje przeniesione na dzień 16 listopada r. b.

O ile zebranie nie odbędzie się w pierwszym terminie o godz. 19.30, następne zebranie o godz. 20-ej będzie ważne przy każdej ilości obecnych.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Strajk w „Bałtyku" trwa nadal. Jak zapowiadaliśmy wczoraj u p. Inspektora Pracy odbyła się konferencja zainteresowanych w sprawie zlikwidowania strajku w fabryce konserw „Bałtyk". Na konferencję przybyli przedstawiciele obu stron. Pomimo pośrednictwa p. inspektora konferencja nie dała konkretnych rezultatów.

Pracodawcy uważają, że nie może być mowy o jakiejkolwiek presji Związku Pracowników Przemysłu Chemicznego na zarządzenia dyrekcji fabryki w sprawach najmu pracowników i zaznaczyli, że o ile związek nie cofnie podobnych żądań uchyla się wogóle od wszelkich na ten temat dyskusji. Co zaś tyczy się spraw ściśle ekonomicznych to zapewnili, że całkowicie podporządkują się decyzji p. inspektora pracy.

Natomiast przedstawiciele robotników uważają sprawę najmu robotników za pośrednictwem związku za sprawę tak dalece ważną, że nie chcą tego żądania cofnąć i zapowiadają, że w razie nieuwzględnienia będą kontynuowali strajk i blokadę fabryki uniemożliwiając tem samem wywiezienie nagromadzonych towarów.

*

Aresztowani podczas onegdajszych zajść przed fabryką robotnicy zostali przez policję zwolnieni. Sporządzono na nich jedynie protokóły za tamowanie ruchu pieszego.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— Gmina żydowska weźmie udział w obchodzie dziesięciolecia Niepodległości. Jak się dowiadujemy na onegdajszym posiedzeniu Zarządu Gminy Żydowskiej powzięto uchwałę dotyczącą udziału Gminy w Obchodzie 10-cio lecia Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej.

— Zawieszenie lekcji w szkołach żydowskich. W dniu wczorajszym w związku ze śmiercią w Warszawie wybitnego działacza żydowskiego Iżbickiego-Michalewicza członka „Bunda" i Prezesa Centralnej Żydowskiej Organizacji Szkolnej na znak żałoby lekcje w szkołach żydowskich zostały przerwane.

Dzisiaj lekcje w szkołach żydowskich będą się odbywać tylko w godzinach przedpołudniowych.

RÓŻNE.

— Wystawa modernistów. Dziś o godz. 12-ej w południe otwarta zostanie wystawa dzieł modernistów polskich (malarstwo i architektura) w salach Klubu Kolejowców przy ul. Dąbrowskiego 5.

— Wieczór Zaduszny w Sali Miejskiej. Wielce urozmaicony program dzisiejszego wieczoru nastrojowego, który się odbędzie w Sali Miejskiej (Ostrobramska 5) będzie się składał z produkcji wokalnych, deklamacyjnych i tanecznych.

Wykonawcami będą artyści H. Gallowa, M. Bielecki (reżyserja) W. Hendrich, J. Korsak-Targowska (śpiew) prof. A. Ludwig (śpiew i reżyserja), L. Winogradzka—Gregorowa (tańce plastyczne), oraz chór mieszany „T-wa „Lutnia" pod dyr. J. Leśniewskiego.

Przy fortepianie dyr. Wł. Szczepański w programie St. Moniuszko (fragmenty z „Widm") A. Mickiewicz (wyjątki „Dziadów") Chopin, Grieg Schobert, Niewiadomski etc.

Bilety w cenie po 1 zł. i po 50 gr. są do do nabycia w kasie Kina Miejskiego dziś od g. 10 r.—2 popoł. i od 4 wiecz.

Początek o g. 8 wieczorem.

— Tego jeszcze nie było! Widzimy na afiszu ogłoszenie o wieczorze zaduszkowym organizowanym przez „Lutnię" w sali Miejskiej, a w programie zapewne poważnym, t a ń c e p l a s t y c z n e! O takim sposobie uczczenia pamięci zmarłych nie słyszeliśmy dotąd i jest on co prawda nader niestosowny!

— Pracownicy Umysłowi ubezpieczeni w Zakładzie Pensyjnym we Lwowie mogą korzystać przez cały sezon jesienny i zimowy ze znacznych ulg w pensjonacie „Lwi gród" w Jaremczu. Podania wnosić do Zakładu Pensyjnego we Lwowie.

Teatr i muzyka.

REDUTA (na Pohulance).

— Dziś dramat G. Zapolskiej „Tamten" z J. Karbowskim w postaci Korniłowa. Bilety wcześniej w „Orbisie" i od godz. 17-ej w kasie teatru.

— Jutro teatr zamknięty z powodu próby generalnej sztuki T. Łopalewskiego p. t. „Rycerz z La Manczy".

— Premjera w sobotę, dnia 3 b. m. Bilety już do nabycia w „Orbisie".

TEATR POLSKI (sala „Lutnia").

— Występy Marji Gorczyńskiej. Dziś Marja Gorczyńska wystąpi dwukrotnie: o g. 5 m. 15 p.p. w sztuce „W rajskim ogrodzie". Ceny zniżone. O g. 8 m. 30 w. w krotochwili W. Rapackiego „Panna z dobrego domu".

Na prośbę kierownictwa Teatru, Marji Gorczyńskiej przedłużono urlop w Teatrze Narodowym jeszcze na dni kilka, dzięki czemu znakomity gość wystąpi w premjerze amerykańskiej komedji „Szkoła wdzięku".

— Dzisiejsze przedstawienie szkolne. Dziś o g. 3-ej pp. dla uczącej się młodzieży komedja J. Korzeniowskiego „Stary kawaler".

— Pożegnalny koncert-poranek S. Benoni. Przed opuszczeniem Wilna, S. Benoni da swój koncert-recital dziś o g. 12 m. 30 pp.

Nad program wykona arję z op. „Zygmunt August"—Jotejki, oraz piosenkę Mefistofelesa o piekle—Mussorgskiego.

— Z uwagi na kolosalne powodzenie, jakiem cieszył się we środę 31 b. m. koncert znakomitego pianisty Egona Petriego, Wileńskie T-wo Filharmoniczne zmuszone jest powtórzyć ten koncert dając tem samem możność usłyszenia Petriego tym, którzy niebyli na ostatnim koncercie. Egon Petri wystąpi poraz ostatni w w piątek 2 listopada b.r. w sali Teatru Polskiego o godz. 8.30 wieczorem z programem złożonym z utworów Mozarta, Francka, Schuberta, Chopina, Liszta. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego codziennie od godz. 11—12 bez przerwy.

Giełda warszawska z dn. 1, XI. b r.

WALUTY.

Dolary	8.88—8.86

DEWIZY:

Belgja	123,92—123,61
Londyn	43,22¾—43,12
Nowy-Jork	8,92— 8,88
Paryż	34,83—34,74
Szwajcarja	171,54—171,11
Wiedeń	125.34—125.03
Włochy	46,70—46,58

Marka niemiecka w obrotach nieoficjalnych 212,46.

Papiery procentowe: Dolarówka 100,50 — 101,10—100.25. 5% pożyczka konwersyjna 67. 5% kolejowa 60,75. 6% dolarowa 85,25. 10% kolejowa 102,50. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. i Banku Rolnego, obligacje Banku Gosp. Kraj. 94 4½% ziemskie 49. 5% warszawskie 55.50. 8% warszawskie 68,25—68.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.
Fala 435 mtr.

CZWARTEK, dn. 1 listopada 1928 r.

10.10—11.45: Transmisja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej z okazji Zjazdu Literatów Polskich w Wilnie. 11.56—12.10: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. — 12.10—14.00: Transmisja z Warszawy: Poranek symfoniczny w. k. Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego i prof. Bronisław Rutkowski (organy). W progr. Moniuszko, Bach i inni. 14.00 — 15.00: Transmisja z Warszawy: Odczyty rolnicze. 16.10—16.30: Odczytanie programu dziennego i chwilka litewska. 16.30—16.45. Komunikat harcerski. 16.45—17.00: „Szkolnictwo na ziemiach Północno-Wschodnich Okr. Szkolnego wygł. dr. Adolf Hirschberg. 17.10—17.35: „Przegląd najnowszych wydawnictw wileńskich" omów dyr. Uniw. Bibljoteki Publicznej, Stefan Rygiel. 17.35—18.00: Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. Jeneralne przedstawicielstwo na Polskę angielskiej wytwórni „Ris Master's Voice". 18.00—19.00 Transmisja z Warszawy: Audycja literacka „Dziady" A. Mickiewicza (scena w kaplicy) w wyk. artystów scen Warszawskich. 19.00—19.25: Pogadanka radjotechniczna. 19.25—19.55: Audycja zarezerwowana dla Zjazdu literatów. 19.55: Sygnał czasu z Warszawy, odczytanie programu na piątek i komunikaty. 20.30—22.00: Transmisja z Warszawy. Koncert religijny. Wyk. Chór Stow. Mił. Dawn. Muz. pod dyr. B. Rutkowskiego, Z. Umińska-Jaworska (skrz.), T. Jaworski (skrz.), T. Ochlewski (skrz.). Z. Zygadło (skrz.), T. Zalewski (fort.), oraz B. Górecki (fagot). 22.00—23.30: Transmisja z Warszawy: Komunikaty: P. A. T. policyjny, sportowy i inne i muzyka taneczna.

PIĄTEK, dn. 2 listopada 1928 r.

10.15: Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 11.56—12.10: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał, oraz, komunikaty. 16.10—16.30: Odczytanie programu dziennego i chwilka litewska. 16.30—16.45: Kurs języka włoskiego lekcja 3-cia—prowadzi p. dr. J. Rostkowska. 16.45—17.10: „Wspominki" pogadanka dla młodzieży wygł. Marja Kwolekówna. 17.10—17.35: Transmisja z Warszawy: „Święto umarłych w zwyczajach ludowych" odczyt wygł. prof. St. Poniatowski.

17.35—18.00: Transmisja z Krakowa. „Perły naturalne i hodowane“ odczyt wygł. dr. M. Siedlecki. 18.00—19.00: Transmisja z Warszawy: Koncert wyk. Jadwiga Fuksiewiczowa (fort.) Henryka Korska (sopran) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). W programie R. Schumann, R. Strauss i inni. 19.00—19.30: Audycja zarezerwowana dla Zjazdu Literatów. 19.30—19.55: Audycja recytacyjna. „Dzwony w poezji polskiej“ w wyk. Zesp. Dramat Rozgłośni Wileńskiej 19.55: Sygnał czasu z Warszawy, odczytanie programu na sobotę i komunikaty. 20.15—22.00: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. Wyk. orkiestra filharmoniczna pod dyr. Jerzego Bojanowskiego i Gaspara Cassado (wiolonczela). W programie: K. Rathaus, A. Dworzak, L. Janaczek i inni. 22.00—22.00: Transmisja z Warszawy: Komunikaty: P.A.T.. policyjny, sportowy i inne.

Wśród pism.

„AUTOLOT“.

Dwudziesty numer „Autolotu“, redagowanego przez red. Tadeusza Qriido Koziełkiewicza, wykazuje w pełni żywotność siłę i energję, lubianego i poczytnego przez szeroki ogół czytelników tego tygodnika. Wymieniony tygodnik, nie zmienił raz obranego kierunku, a artykuły, sprawozdania i feljetony umieszczone w numerze 20, jak: „Wywiad z kierownikiem Ruchu Ulicznego p. Olechnowiczem“, „Konkurs awionetek“, „Sensacyjne loty Virthea“, „Autożyro“, „Burza w szklance“, „Na piątem kole“, i inne, wykazują dobrą redakcję i wyczucie tempa w dziedzinie motoryzacji. Bestronna krytyka, oraz rzeczowe traktowanie tak ważnych spraw, jak sprawy automobilowe i lotnicze, stawiają „Autolot“ na pierwsze miejsc wśród pism tego rodzaju.

Prenumerata kwartalna „Autolotu“ 3 zł, 50 gr. Adres redakcji i administracji — Warszawa. Poznanska 22. Konto czekowe w P. K. O. 16,940

Na wileńskim bruku.

— Zamachy samobójcze. Onegdaj usiłował pozbawić się życia 21 letni Anastazy Szumkowski (Kalwaryjska 11), który podczas chwilowej nieuwagi domowników przyjął większą dozę strychniny. Desperata w stanie ciężkim ulokowano w szpitalu żydowskim.

Jak zdołaliśmy ustalić powodem targnięcia się na życie była nieuleczalna choroba (gruźlica) na którą Szumkowski cierpiał od dłuższego czasu.

Wczoraj w południe w celach samobójczych napił się jodyny 25 letni Witold Markindorf (Moniuszki 30) artysta-malarz. Zatrutego ulokowano w szpitalu. Powodem rozpaczliwego kroku było nieporozumienie rodzinne. (x).

Z sądów.

Dzieciobójczyni.

Latem roku ubiegłego w lasach mejszagolskich znaleziono zakopane w krzakach zwłoki noworodka. Oględziny lekarskie stwierdziły, że dziecko zmarło wskutek uduszenia. Wszczęte śledztwo zdołało ustalić, że dzieciobójczynią była służąca z pobliskiego folwarku Zielańce, gminy mejszagolskiej Stanisława Lemieszewiczówna, która urodziwszy dziecko udusiła je wodą, a następnie zakopała w lesie.

Zmianę w zewnętrznym wyglądzie Lemieszewiczówny zauważyła jej chlebodawczyni Kontowtowa i gdy wynikła sprawa o dzieciobójstwo podzieliła się ona swojmi spostrzeżeniami z policją, która Lemieszewiczównę aresztowała. Sąd mając na względzie okoliczności pod wpływem, który dokonano zbrodni, skazał Lemieszewiczównę na 6 mies. więz. a na mocy amnestji zmiejszył jej karę o połowę. (x).

Kupując towar krajowy — wzmacniasz bilans handlowy.

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, iż w dniu 5 listopada r. b. odbędzie się dodatkowy przegląd koni, dla zamieszkałych w I, II, III i IV Komisarjacie P. P., oraz dnia 7 listopada w V i VI Komisarjacie P. P. — dla koni powyżej 3 lat, nieposiadających dowodów tożsamości.

570-1 MAGISTRAT.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel: 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6 do 7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. Św. Ignacego 5. Tel. 893.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowa — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabeleryczne—50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świąteczn.—25% drożej. zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe—25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za dostarczenie n-ru dowodowego—20 gr. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na str. IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.
Oddział w Grodnie — Bankowa 15

Wydawca „Kurjer Wileński“ s-ka z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń“, Druk. „Pax“, ul. św. Ignacego 5, tel. 893 Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.